

Fragment książki:

"Jeżdżę na rolkach, bo to lubię, bo chcę, bo muszę. Ojciec siedzi w więzieniu. Matka prawie się nie odzywa. Młodszy brat jest szczęśliwy, bo jeszcze nie rozumie, że dziadujemy. Zarabiam na życie wyścigami. Głównie. Handel, hazard i drobne przysługi. Nie będę o nic zebrać. Nikt mnie nie poniży ani nie złamie. Wiem, że ryzykuję, ale takie są zasady. Moje życie jest jak jazda na rolkach. Źle skrećisz gleba albo jazda pod prąd. Jadę i mam nadzieję, że kolejne zakręty wyprowadzą mnie na prostą. Chyba że przedtem zaliczę kolejną życiową wywrotkę. Na razie skaczę przez murki, kulę się w wąskich tunelach, a czasem turlam się po pętli i szukam wyjścia. Nikt mi nie wmówi, że uciekam. Przed życiem? Przed sobą? Żyję i jeżdżę, jak się da. Nikt nie chce mi powiedzieć, gdzie jest meta tego wyścigu."